

Pęckowo, 28 kwietnia 2023 r.

Marszałek

Województwa Wielkopolskiego

al. Niepodległości 34

61-714 Poznań

Szanowny Panie,

w trybie przewidzianym w ustawie z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach wnoszę o polecenie Prezesowi Zarządu firmy Koleje Wielkopolskie Sp. z o. o., której kierowany przez Pana, Samorząd Województwa Wielkopolskiego jest właścicielem, opracowania, opublikowania i stosowania przejrzystych zasad rekrutacji dla osób chętnych do podjęcia pracy w tym podmiocie oraz nadzór nad właściwym wykonaniem zadania i skuteczne, surowe konsekwencje w przypadku niewywiązania się z niego.

Wniosek ten jest skutkiem stwierdzenia w praktyce, iż obecnie stosowane metody tego procesu są dalece niewłaściwe, zaś dla podmiotu dotowanego ze środków publicznych, a więc, między innymi, także moich, wręcz niedopuszczalne.

Potencjalny kandydat do pracy w tym mieniącym się wieloma certyfikatami „jakościowymi”, przedsiębiorstwie, już na wstępie ogłoszenia o naborze natrafia na cokolwiek niestosowną klauzulę o nie wiadomo czyjej, nie wiadomo wg jakich kryteriów, uznaniowości decyzji o kontakcie z wybranymi osobami spośród tych, którzy aplikowali.

Oczywistym chyba jest, że skoro firma formułuje listę określonych wymagań, zaś osoba aspirująca do zespołu, po jej przeczytaniu uzna, że spełnia wszystkie z nich, po czym wysła swą ofertę, ma prawo liczyć na odpowiedź, czy kwalifikuje się do następnego etapu postępowania, czy też nie. W tym drugim przypadku, powinien mu zostać precyzyjnie przedłożony powód, dla którego jego *curriculum vitae* nie wzbudziło u rekruterów nawet cienia zainteresowania.

Wspomniane zastrzeżenie, nieodparcie nasuwa podejrzenie, iż poza przedstawionymi w ogłoszeniu kryteriami naboru, istnieją i inne.

Podejrzenie to, w sygnalizowanym na wstępie przypadku, po następnym etapie naboru tylko się umocniło.

Oto bowiem, po zaproszeniu na rozmowę kwalifikacyjną, na której komisja ograniczona do dwóch zaledwie osób, jedynie pobieżnie sprawdziła spełnianie może dwóch spośród nich, nie mając przy tym zastrzeżeń do udzielanych odpowiedzi, no może poza jednym, kiedy to na wyrażoną opinię o charakterze czysto dyskusyjnym, polemicznym, ale popartą przykładem z praktyki, o nie do końca pozytywnym wpływie, zwartego w przepisach prawa, „automatycznego” wyboru przedstawiciela zarządcy infrastruktury kolejowej na przewodniczącego komisji wypadkowej, z drugiej strony padło – nie sposób zaprzeczyć – kontekstowo średniomerytoryczne stwierdzenie, w sensie mniej więcej: „dużo się zmieniło; teraz mamy monitoring na pojazdach”.

Spotkanie zakończyło się zapewnieniem o udzieleniu informacji o wyniku w niedługim czasie.

Rzeczywiście, nastąpiło to dokładnie po zwyczajowym tygodniu. Wiadomość brzmiała „z przykrością informujemy, że nie możemy zaprosić do dalszego etapu rekrutacji”.

Krótko, zwięźle, lecz, niestety, znów bardzo tajemniczo – jakiegokolwiek powodu brak. Czy było nim niewykazanie się dostateczną znajomością poruszanych na rozmowie zagadnień ogólnych, czy też może wybrano inną, bardziej odpowiednią kandydaturę – wyjaśnienia żadnego.

Skierowane do Zarządu Kolei Wielkopolskich zapytanie o określenie przyczyn, niestety, pozostało bez echa.

Jedynie, co ustalono, to fakt, że postępowania rekrutacyjnego nie zakończono – wciąż trwa, do końca kwietnia – co oznacza, że za sprawioną firmie, przez petenta, „przykrością” nie stała konieczność jakże trudnego wyboru spośród ogromu chętnych do pracy.

Co więc się za tym kryje? Jakie inne, nieformalne względy stały za odmowną decyzją?

Wniosek o skuteczne nakłonienie Prezesa Zarządu Kolei Wielkopolskich do złożenia wyjaśnień w tej sprawie, jest drugim, jaki formułuję w niniejszej petycji.

Trzeci natomiast, dotyczy wskazania podmiotu zajmującego się audytem, przynajmniej formalnie wdrożonych procedur jakości w spółce Koleje Wielkopolskie, ze szczególnym uwzględnieniem tych, dotyczących procesu rekrutacji i poinformowanie go o opisanym tu przypadku wraz z publikacją treści zawiadomienia.

Czwarty wniosek jest w sprawie równie skutecznej perswazji Prezesowi Zarządu KW, o przyjrzenie się i podniesienie, gdzie trzeba, efektywności pracy zatrudnionych osób.

Z uznaniem przyznać należy, iż w ciągu kilkunastu lat działalności spółki, zaszło wiele pozytywnych zmian w pracy osób zatrudnionych w „terenach” – mających kontakt z klientem – maszynistów, drużyn konduktorskich, ekip utrzymaniowych taboru etc., etc.

Pora więc chyba stosowna, by w następnej kolejności poprawić działalność personelu biurowego.

W czym rzecz?

Oto przed rozmową kwalifikacyjną, ze strony przedstawicielki KW odnotowano szczególne zainteresowanie, determinacją aplikanta dla przybycia w zaproponowanym terminie. „Bo wie pan, ludzie składają papiery, a kiedy dzwoniemy, żeby się umówić, to im godzina nie pasuje, bo akurat pracują. A my to co? Też jesteśmy w pracy.” – nie pamiętam dokładnie, ale coś w takim sensie wyraziła owa niewiasta, zdaje się w randze naczelnika.

Wskazywałoby to na profesjonalne podejście do sprawy – poszanowanie czasu poświęcanego na wypełnianie obowiązków służbowych. Niestety, z perspektywy opisanego tu wcześniej przebiegu wydarzeń, okazało się, że jest wręcz przeciwnie. Zaproszenie na spotkanie, jego przeprowadzenie, a następnie rezygnacja z procedowania dalszych etapów rekrutacji, bez leżącego po stronie merytorycznej i – wszystko na to wskazuje – nie dającego się racjonalnie wytłumaczyć, powodu, poza wspomnianym podejrzeniem, co do oddziaływania pozaformalnego czynnika lub większej ich liczby, nieodparcie wskazuje na brak poszanowania, nie tylko dla potencjalnych kandydatów i ich czasu – powiedzmy, że startując w konkursie, powinni oni wkalkulować i ryzyko straty dnia urlopu i paru złotych na dojazd do Poznania – lecz, przede wszystkim, pieniędzy podatników dotujących działalność samorządowej spółki Koleje Wielkopolskie w przekonaniu, że opłacani z nich pracownicy firmy wykorzystują czas efektywnie.

Jak się okazuje, niekoniecznie.

Niniejszą petycję jak i wyniki realizacji sformułowanych tu wniosków proszę opublikować w Biuletynie Informacji Publicznej sprawowanego przez Pana Urzędu, a także przesać pod adres e-mail:

Dziękuję za czas poświęcony na lekturę, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż przynajmniej ten nie będzie czasem zmarnowanym.